

<http://www.portal-pisarski.pl/galeria/zdjecie/2573>

wrzyna się wąską strugą bruku
w mury kamienic czeluść miasta
płynąc pospiesznie jak w migawkach
tłumem przechodniów stukiem butów
by gubić dźwięki gdy wieczorem
przesącza ludzi w ciemne bramy
i może dalej chodnikami
zmierzać spokojnie w nocną porę

wtedy okiennic ciemne oczy
mrużą powieki lamp migotem
czasem firanka załopoce
albo też światła lekki motyl
siada na bruku złotą plamą
i choć fasady tracą barwy
żółto-miodowy blask latarni
rozprasza ciemność aż po rano

wśród labiryntu innych ulic
przemierza miasto wraz z pogodą
zakręca wraca i na nowo
odbicie domów w szybach tuli
a kiedy wszystko wokół cichnie
odpływa dalej już samotnie
jak opuszczony nagle okręt
jakby przestając także istnieć

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Miladora, dodano 14.01.2015 05:08

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.